Nr 253. Kraków, Czwartek 5 Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Opozycya Rusinów w Radzie państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 5 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby pos. Budzynowski podnosi w dalszym ciągu swej mowy, że jeżeliby Rada państwa uchwaliłaby teraz reformę finansową, to Wydział krajowy otrzyma wiele pieniędzy i wtenczas reforma wyborcza sejmowa dla konserwatystów nie będzie tak rzeczą nagłą i będą ją przewlekali. Rusini mogą porzucić opozycyę wobec planu finansowego dopiero po uchwaleniu reformy wyborczej. Rusini muszą być przeciwni też planowi finansowemu, jak długo w rządzie zasiada wróg, minister skarbu Zaleski. Dalej żalił się na popieranie ruchu moskalofilskiego przez wielką własność polską w Galicyi i na polonizowanie Rusinów.

O godz. 3 prosił o pozwolenie przerwania mowy do dnia następnego. Przew. Romańczuk zgodził się, poczem kontynuowano dyskusyę nad wnioskiem nagłym pos. Fresla. Przemawiał pos. Schiegl, poczem obrady przerwano.

Na wniosek przew. Romańczuka następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Izba odrzuciła odmienną propozycyę pos. Folisa, aby dziś nie było posiedzenia Izby ze względu na ruskie święto.

Wiedeń, 5 czerwca.

Rusini rozpoczęli wczoraj taktykę obstrukcyjną przeciw planowi finansowemu. Całe posiedzenie wczorajsze wypełnione było mową posła ukraińskiego Budzynowskiego, który po 4 godzinach przestał mówić. Budzynowski skorzystał ze sposobności, że przewodniczącym był wiceprezydent Romańczuk, poprosił go o pozwolenie przerwania mowy i dokończenia jej dzisiaj, na co Romańczuk się zgodził. Jak jednak słychać, Budzynowski będzie dzisiaj mówił krótko, poczem zabierze głos drugi mowca ruski poseł Hołubowicz, jako referent mniejszości.

Ponadto także agraryusze czescy i czescy radykali chcą brać udział w obstrukcyi ruskiej. Pierwszy z rzędu mowca czeski, agraryusz Vyskowski zamierza wypowiedzieć mowę obstrukcyjną.

Pertraktacye z Rusinami.

Podczas mowy Budzynowskiego odbywały się w kuloarach pertraktacye z Rusinami celem skłonienia ich do zaniechania obstrukcyi. W rokowaniach tych brał udział prezydent Sylwester i prezes Leo. Dotąd jednak porozumienia nie osiągnięto.

Równocześnie posłowie miejscy różnych stronnictw podjęli pertraktacye celem osiągnięcia iunctim między małym planem finansowym a reformą podatku domowo-czynszowego, tak jak posłowie wiejscy uzyskali takie iunctim co do podatku domowo-klasowego. Z tego powodu posłowie miejscy udaremnili wczorajsze posiedzenie komisyi podatkowej, na którego porządku dziennym stała ustawa o podatku domowo-klasowym. Przewodniczącym tej komisyi jest poseł Kost Lewicki, który zwołał na dzisiaj ponownie posiedzenie komisyi podatkowej, grożąc utratą mandatów tym posłom, którzy bez dostatecznego usprawiedliwienia się nie zjawią na tem posiedzeniu.

Z komisyj.

Wiedeń. Komisya budżetowa ukończyła obrady nad zamknięciem rachunków do roku 1911 i rozpoczęła dyskusyę zarazem generalną i szczegółową przed prowizoryum budżetowem.

Wiedeń. W komisyi budżetowej przemawiali posłowie: Kraft, Tomsik i Diamand.

Poseł Diamand wystąpił przedewszystkiem przeciwko twierdzeniu posła Vrstovska, jakoby austryaccy ministrowie skarbu, narodowości polskiej rujnowali Austryę, aby przywrócić niezawisłość Polski. Ministrowie polscy po większej części nie są mężami zaufania parlamentu lub ludu lecz mężami zaufania korony.

Mowca omawiał powołanie dr Korytowskiego na namiestnika Galicyi, co nastąpiło wbrew woli reprezentacyi parlamentarnej ludu polskiego. Mowca uznaje odwagę i niezłomną wolę byłego namiestnika dr Bobrzyńskiego w sprawie przywrócenia pokoju narodowościowego w Galicyi i czyni odpowiedzialnemi za rozbicie ugody polsko-ruskiej ministra skarbu Zaleskiego, i posła Abrahamowicza.

Następnie omawiał budżet. Wytyka przedewszystkiem niedostateczny ruch kolejowy, dalej oznaczył politykę stanu średniego stronnictw mieszczańskich jako błędną. Następnie omawiał obszernie stosunki w przemyśle naftowym, przyczem żalił się, że rząd utrzymuje wysokie ceny które wyłącznie wychodzą na korzyść zagranicznych spekulantów. Domaga się od rządu wyjaśnień, celów, do jakich rząd zamyśla dążyć w przyszłej polityce gospodarczej. Rozprawa parlamentu z rządem o drogach przyszłej polityki gospodarczej i handlowej będzie tworzyła najważniejsze praktyczne zadanie parlamentu.

Następnie czyni stronnictwom mieszczańskim zarzut, że prowadzą zamiast polityki obywatelskiej politykę dworską i reprezentują interesa feudalne. Stronnictwa mieszczańskie powinne się raz zdobyć na ujęcie kierownictwa państwa w swe ręce. Jeżeli się uda stworzyć w Austryi wielkie stronnictwo mieszczańskie, to wtenczas Austrya będzie miała przyszłość przed sobą.

Dalszą dyskusyę odroczono do dziś na godzine 9 i pół przed południem.

Wiedeń, 5 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła, któremu przewodniczył prezes dr Leo, wydelegowano jako mowców do dyskusyi generalnej nad planem finansowym posła Abrahamowicza, Grossa i Wróbla.

Zajmowano się następnie projektem ustawy emigracyjnej, aby ustawa ta zawierała zarówno przepisy, odnoszące się do emigrantów zamorskich, jak i do emigrantów sezonowych.

Wiedeń. Komisya prawnicza obradowała dalej nad ustawą adwokacką i nad zniesieniem postanowień co do przywileju dopuszczania radców sądowych do adwokatury.

Wiedeń. Komisya regulaminowa wybrała wczoraj w miejsce posła Germana jednomyślnie przewodniczącym pos. Rosnera.

Wiedeń. Komisya rolnicza po dłuższej dyskusyi przyjęła do wiadomości sprawozdanie o użyciu funduszów na podniesienie chodowli bydła w latach 1910 i 1911.

Wiedeń. Komisya prasowa załatwiła §§ 7 do 12 ustawy prasowej, odrzucając wniosek pos. Hummera. Następnie obradowano nad grupą §§ 13 do 24. Głosowanie odbędzie się dzisiaj.

Wiedeń. W subkomitecie dla kwestyi służby pocztowej komisyi dla spraw urzędniczych, przedstawiciele rządu zdali sprawozdanie o obecnym stanie kwestyi regulacyi płac oficyantów i oficyantek pocztowych. Postanowiono, by na następnem posiedzeniu dnia 10 b. m. rząd dał ostateczne wyjaśnienia co do planowanej regulacyi płac oficyantów i oficyantek pocztowych.

Trudności w komisyi budżetowej.

Wiedeń, 5 czerwca.

Komisya budżetowa rozpoczęła wczoraj obrady nad planem budżetowym. Okazuje się jednak, że i te narady nie pójdą tak łatwo i że w czasie dyskusyi wyłonią się różne trudności polityczne. I tak np. pojawił się już wniosek socyalisty czeskiego Tomsika o wstawienie do prowizoryum budżetowego 17 milionów koron na polepszenie bytu kolejarzy. Rząd przeciw temu wnioskowi już w poprzedniej sesyi się oświadczył, zaznaczając, że w razie przyjęcia tego wniosku ustawa nie będzie mogła być przedłożona do sankcyi.

Słychać też, że socyaliści mają zamiar zgłosić wniosek, aby bez względu na plan finansowy wstawiono do prowizoryum budżetowego odpowiednią kwotę na pokrycie kosztów pragmatyki służbowej. — Wniosek ten wprawiłby w wielki kłopot posłów, zwłaszcza miejskich stronnictw rządowych, którzy przez głosowanie przeciw temu wnioskowi naraziliby się na zarzuty ze strony urzędników.

W Związku niemiecko-narodowym i w innych grupach poselskich toczyła się wczoraj żywa dyskusya nad tym zapowiedzianym wnioskiem. Dotąd jednak niewiadomo, jak posłowie miejscy ze stronnictw rządowych zachowają się wobec tego wniosku, którego przyjęcie w komisyi bużetowej jest możliwe. Przez to jednak prowizoryum budżetowe prawdopodobnie nie uzyskałoby sankcyi.

Przypuszczają, że rząd odroczyłby w takim razie Izbę posłów, a wydałby prowizoryum budżetowe w drodze paragrafu 14-go.

Stosunki w parlamencie są więc bardzo niepewne i naprężone.

Atak na polskich ministrów skarbu.

Grac. „Grazer Volksblatt“ donosi z Wiednia: Na onegdajszem posiedzeniu komisyi budżetowej poseł słowieński Verstovsek ostro zaatakował ministra skarbu Zaleskiego i twierdził nawet, że wszyscy polscy ministrowie skarbu, począwszy od Dunajewskiego aż do obecnego ministra Zaleskiego, rujnowali Austryę.

Prezes klubu słowieńskiego dr Sustersicz zjawił się wczoraj u prezesa Koła polskiego dra Lea i ministra skarbu Zaleskiego i wyraził ubolewanie z powodu tego wystąpienia Verstovska.

O wspólny klub czeski.

Wiedeń, 5 czerwca.

Wczoraj odbyła się kilkugodzinna narada prezydów klubów czeskich w sprawie utworzenia jednolitego klubu czeskiego. Uchwały żadnej nie powzięto. Radykali czescy oświadczyli, że nigdy nie zgodzą się na inną politykę, jak opozycyjną.

Wybory do Sejmu pruskiego.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Berlin, 5 czerwca.

Z Polaków wybrani zostali do Sejmu pruskiego w W. Ks. Poznańskiem: 1) W okręgu odolanowsko-ostrowsko-ostrzeszewsko-rypińskim: dr Ludwik Mizerski, dr Felicyan Niegolewski. 2) W okręgu śremsko-wrzesińsko-średzkim — Włodzimierz Trąmpczyński, Wojciech Korfanty, dr Z. Zakrzewski. 3) W okręgu kościańsko-śmigielsko-grodzisko-nowotomyskim — Franciszek Morawski, ks. Styczyński. 4) W okręgu pleszewsko-jarocińsko-krotoszyńsko-koźmińskim — Jan Sas Jaworski, dr Zygmunt Seyda.

W Prusiech zachodnich: 1) W okręgu lubańskim dr Lamparski. 2) W okręgu weiherowsko-pucko-kartuzkim ks. Łosiński, ks. Witkowski.

Poznań, 5 czerwca.

Przy wyborach z miasta Poznania otrzymał kandydat Polaków mecenas Chrzanowski 217 głosów, kandydat niemiecki Kindler 354. Wybrany Kindler.

Echa afery Redla.

(*Tel. „Nowej Reformy“*).

Wiedeń, 5 czerwca.

Sledztwo w sprawie Redla uważają za ukończone. Jako charakterystyczny szczegół podnoszą dzisiaj, że Redl nabył przed kilku laty posiadłość ziemską pod Wiedniem, którą następnie odstąpił swojemu służącemu. Majątek ten był jednak zapisany na nazwisko Redla. Aby upozorować brak gotówki, zaciągnął Redl w roku ubiegłym na hipotekę tego majątku pożyczkę 2000 K.

Wiedeń, 5 czerwca.

Rozpowszechnione w prasie wiadomości, że cesarsko-rosyjski konsul w Pradze Żukowski zawikłany był w aferę szpiegowską Redla są, jak możemy stwierdzić na podstawie autentycznych informacyj, pozbawione wszelkiej podstawy.

Praga. „Bohemia“ ogłasza rozmowę z tutejszym konsulem rosyjskim Żukowskim, który odpiera zarzut współdziałania z Redlem i twierdzi, że go nie znał. Wniósł on już zażalenie u namiestnika ks. Thuna i przez ambasadora rosyjskiego w Wiedniu u ministra Berchtolda z powodu ataków prasy.

Skandaliczne zajścia w parlamencie węgierskim.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Budapeszt, 5 czerwca.

Manifest Justha.

Prezydent Tisza zjawił się o godz. 9 rano w towarzystwie żony w parlamencie. O godz. 9·30 posłowie opozycyjni, przeważnie członkowie partyi Justha, weszli do sali posiedzeń, gdzie Justh odczytał proklamacyę do narodu węgierskiego.

Manifest daje historyczny przegląd wypadków od dnia, w którym Tisza ogłosił reformę wojskową za przyjętą. Większość — powiada manifest dalej — została utworzoną tylko dla podkopania żądań narodowych Węgrów. Pod ochroną bagnetów opozycya została z sali wyrzuconą.

Podobnego wypadku nie było w żadnym innym parlamencie.

Parlament kadłubowy uchwalił potem także reformę wyborczą, wykluczającą miliony wyborców od udziału w wyborach.

Prezydentowi ministrów udowodniono, że nadużył swojej władzy i nadwyrężył cześć narodu, a nadto zgrzeszył przeciw zaufaniu króla. Manifest podnosi niezawisłość sędziów węgierskich i powiada, że po wyroku na Lukacsa upaść musi cała partya i system. Opozycya wyraża nadzieję, że król tych rządów dalej tolerować nie będzie. Domaga się zniesienia wszystkich ustaw, które uchwalono pod prezydenturą Tiszy.

Po odczytaniu tego manifestu zjawiło się na sali kilku członków partyi pracy, a o godzinie 10·20 zjawiła się większość. Opozycya zachowywała się jeszcze spokojnie, dopiero gdy zjawił się Lukacs, zaczęła wołać „Precz złodzieju!“ Okrzykom nie było końca, a zwiększyły się gdy Tisza chciał otworzyć posiedzenie. Wołano: „Łajdaki! złodzieje!, a do Tiszy: „Złodzieju, co się stało z solą?“

Gdy Tisza wezwał posłów, by się zachowywali przyzwoicie, wołano: „Mów lepiej o soli, a nie o przyzwoitości“. Ciągle było słychać wyraz: „sól, soli“.

Wreszcie przyszło do starcia ze strażą parlamentarną. Kapitan Gerek zranił w głowę posła Hederwaryego (nie Fejervaryego) który zawołał na niego: „Precz łajdaku!“

Opozycya wołała: „Morderstwo“.

Hedervary upadł na ziemię, okazało się jednak, że rana była tylko lekką.

Długi czas opozycya nie chciała opuścić sali. Justh wołał: „Niech straż parlamentarna urządzi tu rzeź“!

Także w kuloarach przyszło do burzliwych scen między Tiszą a opozycyą.

Budapeszt, 5 czerwca.

Po opuszczeniu sali obrad przez opozycyę dalsza część posiedzenia przeszła spokojnie. Prezydent ministrów Lukacs zawiadomił o dymisyi gabinetu. Izba odroczyła się następnie do dnia 11 b. m.

Budapeszt, 5 czerwca.

Obawy, że wieczorem przyjdzie do demonstracyj, nie ziściły się.

Lukacs o swem ustąpieniu.

Budapeszt, 5 czerwca.

Prezydent ministrów Lukacs wyraził się jak następuje o powodach dymisyi wobec jednego z redaktorów dziennika „Esti Ujsag“: Bezpośrednim powodem mojej dymisyi nie jest wyrok sędziów. Wyrok sędziowski, który rozstrzyga kwestyę polityczną, nie może mieć takiego wpływu na stanowisko polityczne rządu.

Ustępuję, gdyż poprostu nerwy moje wypowiadają służbę. I ja jestem tylko człowiekiem i nie mogę już dłużej znieść zaaranżowanej przeciw mojej osobie nagonki.

Ustępuję głównie dlatego, ponieważ pragnę przysłużyć się pokojowi parlamentu memu, przez powrót normalnych stosunków. Spodziewam się, że z mojem ustąpieniem powróci dawno upragniony pokój. Dalej zapowiedział Lukacs, że prawdopodobnie jeszcze w ciągu popołudnia wyjedzie do Wiednia.

Sprawozdanie kapitana Goere.

Budapeszt, 5 czerwca.

Kapitan straży parlamentarnej Goere, który podczas wczorajszego posiedzenia zaatakował posła opozycyjnego Hedervary'ego, złożył prezydentowi ministrów Lukacsowi następujące sprawozdanie:

Gdy na czele straży parlamentarnej stanąłem w środku sali, słyszałem, że posłowie opozycyjni bez przerwy wołali „Pfui!“

Wzrok mój padł na posła wysokiego wzrostu, jak się obecnie dowiaduję, posła Hedervary'ego. Poseł ów krzyczał najbardziej. — Przystąpiwszy do niego, zauważyłem ruch, jak gdyby poseł chciał wyciągnąć z kieszeni rewolwer.

Rzecz to zresztą uboczna. Faktem jest, że jako żołnierz nie mogę ścierpieć obrazy. Zauważywszy wspomniany ruch, dobyłem szabli i ciąłem dwa razy. Gdy zauważyłem, że poseł przestał krzyczeć, wstrzymałem atak“.

Prezydent ministrów przyjął to sprawozdanie do wiadomości.

W kuloarach parlamentu obiega pogłoska, że niedawno temu przyszło do zajścia między kapitanem Goere a posłem Rathem, oraz że wzburzenie kapitana miało właśnie przyczynę w tem zajściu.

Przesilenie gabinetowe.

Wiedeń, 5 czerwca.

Prezydent ministrów Lukacs dopiero dzisiaj przybędzie do Wiednia i prawdopodobnie dopiero w piątek będzie na posłuchaniu u cesarza. Także prezydent Sejmu, Tisza, powołany został do cesarza. Czy otrzyma on misyę utworzenia gabinetu, jest bardzo wątpliwem, ponieważ poważne koła polityczne są przeciw niemu, obawiając się jeszcze większego zaostrzenia stosunków politycznych na Węgrzech, w razie utworzenia gabinetu przez Tiszę.

Także prezydent Izby magnatów i inni politycy węgierscy będą powołani do Wiednia. Bar. Hazay odbył wczoraj długą konferencyę z ministrem Berchtoldem w sprawie przesilenia węgierskiego. Utrzymuje się też niepotwierdzona jednak dotąd wersya o powierzeniu misyi utworzenia gabinetu Wekerlemu.

Prasa o zajściach.

Budapeszt, 5 czerwca.

Dzienniki podnoszą, że wczorajsze skandaliczne zajścia w Sejmie węgierskim przypadły właśnie w rocznicę pierwszych skandalów z okazyi gwałtownego pokonania obstrukcyi przez Tiszę.

Wczoraj po raz pierwszy też debiutowała straż parlamentarna. Gdy straż parlamentarna zjawiła się w sali posiedzeń, poseł Husar zawołał: „Gwardya Redla! Po aferze Redla jeszcze tego nam brakuje!“ — Poseł Dezyderyusz Polonyi wznosi ironiczny okrzyk: „Niech żyje armia!“

O starciu między kapitanem gwardyi Goere a posłem Hedervarym kazał Tisza spisać protokół i odesłać do władzy wojskowej, której kapitan podlega.

Do kancelaryi gabinetowej cesarza wysłano obszerne sprawozdanie.

Budapeszt. Prezydent ministrów Lukacs wyjechał wczoraj o godzinie 5 po połudnju do Wiednia.

Międzynarodowa komisya finansowa.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Paryż, 5 czerwca.

Minister spraw zagranicznych Pichon otworzył wczoraj międzynarodową komisyę finansową. — Powitał serdecznie delegatów imieniem rządu republiki, podnosząc radość, że republika może udzielić gościnę delegatom. Następnie wskazał na cel konferencyi: uporządkowanie stosunków gospodarczych, tak ważnych w obecnem życiu, i pogodzenie interesów gospodarczych Turcyi, państw bałkańskich, jakoteż tych państw, które są na Bałkanie interesowane.

W odpowiedzi delegat niemiecki hr. Lancken podziękował imieniem delegatów za powitanie i zaproponował ministra Pichona na prezydenta honorowego, a pierwszego delegata francuskiego Marguery na prezydenta konferencyi.

Po pierwszem posiedzeniu Pichon wydał na cześć delegatów obiad na 75 nakryć.

Spór serbsko-bułgarski.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Sofia, 5 czerwca.

Jak słychać, pierwsze spotkanie premierów państw bałkańskich ma nastąpić w piątek w Salonice. Ostateczna uchwała zapadnie na Radzie ministrów, która odbędzie posiedzenie po powrocie Danewa. Obiega pogłoska, że na stanowisko bułgarskiego premiera powołany będzie Danew lub Malinow.

Kolonia, 5 czerwca.

„Koeln. Ztg“ donosi z Zemunia: W Serbii czynią w dalszym ciągu przygotowania wojenne. Wojska koncentrują się w Pirocie. Skoplje zostało ufortyfikowane.

Belgrad, 5 czerwca.

Dzienniki donoszą, że w starciach między Serbami a Bułgarami nad rzeką Wardar zginęło 80 Serbów.

Porozumienie grecko-bułgarskie.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Ateny, 5 czerwca.

Ag. ateńska donosi: Urzędownie podają do wiadomości, że między rządem greckim a bułgarskim wskutek przeprowadzonych przez pułkownika Dusmanisa ze strony greckiej a generała Iwanowa ze strony bułgarskiej rokowań, osiągnięto porozumienie. W podpisanym już protokole została ustanowioną linia neutralna między obu armiami. Linia ta jednakże nie odnosi się zupełnie do ostatecznego ustalenia granicy bułgarsko-greckiej.

Likwidacya sporu rumuńsko-bułgarskiego.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Bukareszt, 5 czerwca.

Rząd rumuński zamianował w myśl traktatu petersburskiego trzy komisye. Pierwsza zajmie się ustaleniem nowej granicy; druga wytyczy pas neutralny na ziemi bułgarskiej, którego nie będzie mogła Bułgarya fortyfikować; trzecia przeprowadzi wykupno nieruchomości tych mieszkańców Sylistryi, którzy zechcą opuścić miasto.

Według postanowienia protokołu petersburskiego, dwie pierwsze komisye mają się uporać ze swem zadaniem do dnia 26 lipca starego stylu, trzecia do 26 października st. st.

Podjęcie stosunków dyplomatycznych

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Konstantyuopol, 5 czerwca.

W przeciwieństwie do wiadomości, rozszerzanych w pierwszych dniach po podpisaniu preliminarzy pokojowych oświadczają obecnie w kołach oficyalnych Porty, że podjęcie stosunków dyplomatycznych z Bułgaryą i innemi państwami bałkańskiemi w razie, jeżeli te podpiszą protokół dodatkowy, nie nastąpi natychmiast, lecz dopiero po podpisaniu definitywnego traktatu pokojowego.

Telegramy

z dnia 5 czerwca.

Ostrow (gub. jarosławska). Rodzina carska przybyła tu wczoraj przed południem.

Posłuchania u cesarza.

Wiedeń. Wczoraj następca tronu i minister wojny byli na posłuchaniu u cesarza, które trwało przeszło dwie godziny.

Regent bawarski w Wiedniu.

Wiedeń. W Schoenbrunnie odbył się wczoraj wieczorem obiad galowy na cześć ks. bawarskiego Ludwika.

Jubileusz posła Stapińskiego.

Wiedeń. Dzisiaj obchodzi poseł Stapiński 25 rocznicę swojej pracy publicznej. Tuż po maturze w roku 1888 dnia 5 czerwca przemawiał po raz pierwszy na zgromadzeniu ludowem i odtąd brał już wybitny udział w ruchu ludowym i doprowadził polską partyę ludową do tego stanowiska, na jakiem się obecnie znajduje

Przyszłość Hannoweru.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg“ odpiera pogłoskę, jakoby zaślubiny ks. Wiktoryi Ludwiki miały mieć wpływ na przyszłość prowincyi hanowerskiej. Hannower — pisze — jest i pozostanie częścią składową państwa pruskiego, żadna nie zajdzie tu zmiana i także ks. Ernest August, ani ojciec jego nie pragną, aby zawiązane obecnie małżeństwo było podstawą do usiłowań przywrócenia Królestwa hannowerskiego, lub też tylko zmiany granic Prus na rzecz Brunszwiku.

Składki na armię niemiecką.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg.“ podaje, że z zebranych składek dobrowolnych na cele wojskowe dotąd wpłynęło 388.565 marek.

Samobójstwo rotmistrza żandarmeryi.

Petersburg. Rotmistrz sztabowy dywizyi żandarmeryi Kuźmin, postawiony do dyspozycyi prezydenta ministrów Kokowcewa, wczoraj popełnił samobójstwo. Powód niewyjaśniony. Papiery w biurku jego natychmiast zabrano.

Tyfus plamisty na pokładzie okrętu.

Tryest. Wśród personalu okrętu Lloydu „Vorwärts“ stwierdzono 12 wypadków tyfusu plamistego. Co do 19 chorych jeszcze dyagnozy nie postawiono.

Budżet Krakowa.

II.

Projekt budżetu omawia dalej szczegółowo ważniejsze działy zarządu miejskiego. Na pierwszem miejscu postawiono elektrownię, której rozwój, przewidziany w budżecie zeszłorocznym, przeszedł najbardziej optymistyczne zapatrywania. Fakt ten podniesiono zresztą niedawno, przy sposobności uchwał Rady miejskiej nad sprawą powiększenia sprawności elektrowni. Dochód z elektrowni na rok 1913 preliminowano na 293.004 K.

Budżet gazowni miejskiej opiera się na przyroście konsumcyi gazu o 6·77 prc. Uwzględnia on spodziewane podrożenie węgla od 1 kwietnia i częściowo, o ile to w chwili układania budżetu można było przewidzieć — także i podrożenie oleju błękitnego do karburyzowania gazu wodnego. Skutkiem podrożenia materyałów surowych i podwyższenia zaróbków robotnikom, musiała ucierpieć rentowność gazowni miejskiej mimo korzystnych konjunktur zbytu tak gazu, jak produktów ubocznych, t. j. koksu, smoły i amoniaku, które gazownia sprzedaje po stosunkowo wysokich cenach. Następstwem tego było, że dochody z gazowni, które w poprzednich latach wykazywały stały wzrost i rozwój z czego budżet miejski korzystał, wstawione zostały do budżetu na rok 1913 w cyfrze cokolwiek tylko wyższej, niż w roku 1912. — Kasa miejska ma za rok 1913 otrzymać z gazowni: tytułem dochodu 295.961 K i tytułem zwrotu zysku na gazie dla gminy dostarczonego 27.815 K, tytułem zwrotu zysku na urządzeniach 20.564 K, razem 344 340 K, czyli 19·27 prc. dochodów, a nadto ma gazownia miejska zapłacić gminie 69.000 K tytułem odszkodowania za bruki szosy i asfalty nad rurami gazowemi, uszkodzone skutkiem rewizyi sieci rur gazowych, oraz 18044 K tytułem udziału w zarządzie centralnym. Pozatem pokrywa gazownia wszelkie swoje koszta, raty i odsetki od pożyczek i amortyzuje prawidłowo swoje urządzenia.

Komisya gazowo-elektryczna uwzględniając z jednej strony tę okoliczność, że dotychczasowa gazownia może co najwyżej pokryć jeszcze tylko zapotrzebowanie r. 1913, gdyż sprawność jej dochodzi najwyżej 7,000.000 m.³ gazu rocznie, z drugiej strony zaś, uznając, że zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej na budowę nowej gazowni na możliwych warunkach jest obecnie prawie wykluczone, uchwaliła zważając konieczność potrzebie na razie w ten sposób, że na obszarze starej gazowni ma się postawić prowizoryczną, małą piecownię i potrzebne urządzenia kosztem około 200.000 K, tak aby pokryć zapotrzebowanie 3—4 lat to jest do czasu, gdy będzie można zaciągnąć na korzystnych warunkach pożyczkę inwestycyjną na budowę nowej gazowni.

Co do wodociągu — preliminarz przewidział znaczne podwyższenie wydatków zwyczajnych, bo o 154.384 K w porównaniu z rokiem ubiegłym. Spowodowane to zostało projektem rozszerzenia sieci rur na Podgórze, uzupełnienia rurociągów w gminach podmiejskich i wykonania wodociągu do Kobierzyna. Do wydatków nadzwyczajnych — wydatki wyniosły o 1,157 555 koron z powodu inwestycyj: dokończenie ujęcia wodociągowego na Bielanach; budowa rurociągu i zbiornika w Podgórzu; rurociągu i wieży wodnej w Kobierzynie; budowa sieci wodnej w Ludwinowie i Płaszowie; budowa części ujęcia prawobrzeżnego i tunelu pod Wisłą. Z powodu szych robót znajdują się w toku: sieć w Podgórzu i Ludwinowie, budowa tunelu pod Wisłą na Bielanach.

Reforma akcyzy spowodowała znaczne obniżenie w dochodach już w r. 1912, na rok zaś bieżący trzeba było bardzo ostrożnię preliminować (na 1,988.922 K w dochodach zwyczajnych, w nadzwyczajnych zaś 150.000 koron).

Skoro zarząd miasta spostrzegł, że przewidywania co do znacznego spadku dochodów z taryfowego podatku spożywczego się sprawdzają, że rząd za wysoko obliczył dochód z tego podatku po jego reformie i na tej podstawie czynsz dzierżawny wymierzył, interweniował natychmiast u rządu o zniżenie czynszu. Zabiegi te dały pomyślny rezultat. Ministerstwo skarbu obliczony na pierwsze trzechlecie czynsz dzierżawny w kwocie 450.000 koron rocznie zniżyło do 350.000 koron, czyli o 100.000 koron rocznie.

Dochód z myta preliminuje się na r. 1913 w kwocie 305.000 koron, t. j. wyższy o 35.000 koron w porównaniu z dochodem roku zeszłego, z powodu, że od dnia otwarcia nowego dworca towarowego zaprowadza się pobór myta z dworca tego do miasta.

Z miejskiej targowicy na bydło projektuje komisya, mimo ciężkiego położenia finansowego, który niekorzystnie wpływa na tak drogi dziś artykuł spożywczy, jak mięso, mimo wielkiej drożyzny bydła, spowodowanej brakiem materyału rzeźnego, 67.401 koron, czyli w porównaniu z preliminarzem na rok 1912 kwotę o 1101 koron wyższą.

Dochód z rzeźni preliminowany jest o koron 57.355 wyżej, niż w roku ubiegłym.

Dział budżetu o regulacyi miasta wykazuje w zestawieniu za rok 1912 projektów 80.

Sieć kanałów znajduje się w dalszym ciągu w konstrukcyi. Roboty są częściowo w toku, częściowo w projekcie. Na najpilniejsze roboty kanałowe na rok 1912 przeznaczono z pożyczki inwestycyjnej 400.000 koron.

W dzielnicach przyłączonych budowa kanalizacyi napotyka na trudności z powodu braku kanałów zbiorowych, choć jest nadzieja, że rząd ostatecznie w roku 1913 przystąpi do budowy kolektora i przyjdzie gminie m. Krakowa w pomoc wydatną subwencyą na pokrycie kosztów dalszego zasklepienia starej Rudawy, które to roboty obliczone są na kwotę około 500 000 koron.

Zbudowany kolektor lewobrzeżny na przestrzeni kanalizowanej Wisły i Grzegórzki-Piaski-Dąbie nie może być czynnym przed wykończeniem środkowej części między ulicą Piekarską a komorą nr. 2 przy ulicy Zwierzynieckiej, która to robota ma być w roku 1913 z publicznej licytacyi w przedsiębiorstwo oddane.

Grunta pofortyfikacyjne między ulicą Zwierzyniecką a Smoleńską i między ulicą Krowoderską a Długą zostały już skanalizowane, a zbudowanie dalszej części kanału poza znieść się mającą kolej obwodową między ulicą Wolską a Krowoderską rozwiąże ostatecznie sprawę zniesienia Młynówki królewskiej.

Ze szkół nowych wspomina preliminarz wybudowanie w roku 1912: szkoły na Szlaku (kosztem 400.000 koron), w Dębnikach (kosztem 190.000 koron), w Półwsiu (190.000 kor.). Budżet wspomina następnie o pracy w dziale drogowym w miejskiej fabryce wyrobów betonowych, w biurze statystycznem, w muzeum techniczno-przemysłowem.

Budżet miejskiego zarządu zdrowia pozostaje bez większych zmian. — Już obecnie stwierdzić można, że wprowadzona przez Radę miejską reorganizacya miejskiej służby sanitarnej okazała się celową i pożyteczną; skutki zwiększonego i lepszego nadzoru spraw zdrowotnych dały się zauważyć. Ilość chorób zakaźnych zwykle w mieście naszem panujących, szczególniej szkarlatyny była w roku 1912 o połowę mniejszą, niż w latach ubiegłych; dwie małe epidemie zawleczone z powiatu, epidemia ospy i czerwonki mogły być dzięki dokładniejszej interwencyi sanitarnej nadzwyczaj szybko zwalczone. Szczególniej ilość zachorowań zakaźnych w szkołach ludowych w roku 1912 znacznie mniejszą niż dawniej.

Instytucya lekarzy szkolnych okazała się wielce pożyteczną; podczas krótkiego stosunkowo czasu zdołano zebrać bardzo cenny materyał dający możność oceny stanu zdrowia naszej dziatwy szkolnej; materyał ten dał także podstawę akcyi zmierzającej do poprawy i ochrony zdrowia młodzieży. W roku 1912 otwarto przy miejskim urzędzie zdrowia ambulatoryum dentystyczne, które bardzo dobrze się rozwija, zorganizowano żywienie ubogich dzieci szkolnych, poruszono ze skutkiem pomyślnym sprawę używania tornistrów w szkołach ludowych, posunięto znacznie sprawę wyboru ławek szkolnych i wiele innych spraw.

Wychodząc z zasady, że przykład silniej działa niż wszelkie przepisy i rozporządzenia, starano się, o ile nadzwyczaj szczupłe środki na to pozwoliły urządzić biura miejskiego urzędu zdrowia w ten sposób, żeby nietylko odpowiadały potrzebom tego urzędu, ale zarazem świeciły przykładem czystości i porządku. Gmina miasta Krakowa jest pierwszą, która tę zasadę w urządzaniu miejskiego urzędu zdrowia w czyn wprowadziła.

O Muzeum Narodowem, któremu projekt budżetu poświęca dłuższy ustęp, napiszemy w osobnym artykule.

Kronika.

Kraków, czwartek 5 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Bonifacego, Fausta i Zeneida.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 35; zachód o godz. 7 m. 42, długość dnia godzin 16 min. 07.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Wróg kobiet".

Zgromadzenie komitetu wyborczego Polskiego Stronnictwa Demokratycznego w lokalu Towarzystwa Demokratycznego (Plac Szczepański l. 3) o godz. 7·30 wieczorem.

Posiedzenie sekcyi pedagogicznej Krak. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych w sali II szkoły realnej (Graniczna l. 10) o godz. 6 wieczorem (referat p. t. „Próby pomiaru inteligencyi dzieci wedle skali mierniczej systemu Binat-Simona jako wstęp do badań psychopedagogicznych. Eksperymenty na dzieciach i objaśnienia" wypowie prof. Aleksander Jaworski).

Walne zgromadzenie członków „Ogniska nauczycielskiego" w lokalu własnym (Rynek l. 29, II. p.) o godz. 5·30 po południu.

Popis publiczny uczniów i uczenic Instytutu muzycznego (utwory kameralne) w sali starego teatru o godz. 7 wieczorem.

Teatr krakowski we Lwowie: „Cyd".

„Dzień zabawy i letnia reduta prasy". Wydział syndykatu dziennikarzy krakowskich zastanawiał się na wczorajszem posiedzeniu nad przedstawionem sobie orzeczeniem „jury", zwołanej w sprawie konkursu na afisz. Orzeczenie „jury" przyjęto do wiadomości i zgodnie z udzieloną przez „jury" nagrodą wykonany będzie afisz pod godłem „Korab", którego autorem jest p. Kudewicz, uczeń krak. Akademii sztuk pięknych.

Konkurs wydał ogółem plon obfity i dobrze świadczy o zamiłowaniu do grafiki w najmłodszem pokoleniu artystycznem. „Jury" prócz dwóch równorzędnych pierwszych nagród (godła „Andry" i „Korab") przyznało zaszczytną wzmiankę projektom: „Mazur" i „Rajskie ptaki". — Wydział uprasza autorów tych projektów o pozwolenie ogłoszenia ich nazwisk.

Bilety na redutę prasy w cenie po 5 koron (łącznie z wstępem na dzień zabawy) zamawiać można pod adresami: Antoni Lekszycki, redakcya „Czasu" i Roman Pilarz, redakcya „Nowej Reformy".

Wystawę pasteli z XVII, XVIII i XIX wieku urządził w sali zwanej Świetlicą w gmachu Tow. sztuk pięknych prof. Jerzy hr. Mycielski. Czysty dochód z wystawy przeznaczył hr. Mycielski na rzecz Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury. Dzieła reprezentują artystów polskich, niemieckich i francuskich.

Równocześnie na wystawę ogólną Towarzystwa nadesłali swe prace: Stanisław Bryniarski, St. Fabiański, Vlastimil Hoffmann, A. Jeżewski, Bandrowski, A. Karpiński, St. Klimowski, T. Niesiołowski, St. Paciorek, A. Pronaszko, K. Sichulski, Fr. Siedlecki, J. Sperber, P. Stachiewicz, St. Tondos, M. Trzciński i Fr. Turek.

Z Czytelni kobiet im. Słowackiego. Posiedzenie wydziału odbędzie się dzisiaj o godzinie 7 wieczorem. O godzinie 5 odbędzie się posiedzenie Koła Pań Straży polskiej w lokalu Czytelni (Rynek gł., l. 6).

O ruchu kobiecym w Anglii wygłosi odczyt w dniu 9 b. m. w sali Towarzystwa Technicznego przewodnicząca Uniwersytetu Ludowego w Londynie, sufrażystka miss Schepslanks. Odczyt da wszechstronny pogląd na sprawę angielskiego ruchu kobiet.

Popis Instytutu muzycznego. Rozłożony na trzy dni doroczny popis uczniów Instytutu muzycznego rozpoczął się wczoraj wobec licznie zgromadzonej publiczności bardzo interesującą produkcyą w Starym teatrze, w której wystąpiło grono najbardziej utalentowanych uczniów i uczenic pierwszych klas szkoły. Odkładając obszerne omówienie do ukończenia całości popisu, zaznaczyć należy, że wrażenie, jakie młodzi adepci grą swą wywołali, było jak najlepsze i wystawiło chlubne świadectwo zarówno ogólnemu kierunkowi i metodzie stosowanej w Instytucie jak i talentowi uczniów. Poważne wyniki popisu mają swe źródło w świetnych podstawach wiedzy muzycznej i wzorowo założonych początkach, pozwalających śmiało i racyonalnie rozwijać zdolności uczniów. Z pośród uczniów i uczenic najświetniejszemi wynikami wykazała się klasa fortepianowa p. Kaufmannównej, której uczenice M. Wiesenbergówna, Fassówna, Grossówna, Jezierska i Lipska poprawną stylową i głębiej pojętą grą, jak najlepsze wywołały wrażenie. Z klasy skrzypcowej prof. Pichora uczeń W. Rapacki zadziwił stylowem traktowaniem melodyi Sartoria, p. Cypryan i Bilikiewicz ze szkoły prof. Raczyńskiego, pp. B. Menstedt i Eichorn ze szkoły prof. Giebułtowskiego miłą zgotowali niespodziankę pięknem wykonaniem utworów Seybolda i Alarda. W klasie wiolonczeli prof. Kopystyńskiego przedstawili się jako obiecujące talenty uczniowie Bilikiewicz i Blaschke.

Ogół popisu zarówno doborem pedagogicznym jak i wyszkoleniem uczniów, zdobył zasłużone uznanie i oklaski, jakich nie szczędzono młodym wykonawcom. *wp.*

Ze sportu. Walne zgromadzenie Towarzystwa sportowego „Wisła" odbędzie się nieodwołalnie dzisiaj o godzinie pół do 8 wieczorem w lokalu przy ulicy św. Filipa 18.

Wiec urzędniczek bankowych odbędzie się w dniu 8 b. m. w sali Resursy urzędniczej o godzinie 3 po po południu.

Poświęcenie, przypłacona życiem. Wczoraj wieczorem na Zakrzówku zakładali robotnicy elektrowni miejskiej kabel dla kamieniołomu p. Batki. Po ukończonej pracy, koło godziny 8 wieczorem, dwóch z nich kąpało się w stawie, a raczej w głębokim na 4 do 5 metrów dole, znajdującym się w pobliżu kamieniołomu. Gdy jeden z nich zaczął tonąć, drugi pospieszył mu na ratunek. Poświęcenie swe jednak przypłacił życiem. Towarzysza jego wyratowali przechodzący właśnie żołnierze, jego zaś po wyciągnięciu z wody nie zdołano już przywadzić do przytomności. Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Autentyczności nieszczęśliwego na razie nie można było stwierdzić, nazwisko wyratowanego towarzysza również nie jest wiadomem.

Teatr lwowski w Paryżu. Donoszą nam: Na drugiem z rzędu przedstawieniu dramatu lwowskiego w teatrze „Gymnase" w Paryżu wystawiono: „Sędziów" i „Warszawiankę" St. Wyspiańskiego. Przedstawienie odbyło się przy wysprzedanej widowni. Wśród publiczności było wiele osób ze świata literackiego i artystycznego Paryża. Obie sztuki wywarły głębokie wrażenie. Sukces artystyczny osiągnięto w całej pełni.

Wystawa wynalazków i nowości towarowych otwartą została we Lwowie w Muzeum handlu w Instytucie technologicznym. Tło wystawy, na którą przysłano dość dużo okazów, stanowi zbiór rysunków i opisów, małych modelików i fotografij oraz „rejestr wynalazców polskich". Do tego rejestru zgłaszać się mogą wynalazcy bez przerwy aż do końca wystawy na ręce referenta pod adresem: Redakcya „Dźwigni", Lwów, ulica Chorążczyzny 5, gdyż rejestr uzupełnia się ciągle.

Echa sprawy Siczyńskiego. Z Pragi donoszą: W zakładzie karnym w Pankrac zmarł wczoraj dozorca więzienia stanisławowskiego, zasądzony na 4 lata więzienia za pomaganie Siczyńskiemu w ucieczce.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 czerwca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.80 do 7 koron). Józef Sklenarski z rodziną ze Stogniowic, X. Walenty Święch ze Szyk, X. Władysław Strzelecki z Łętowni, X. Stanisław Kluska z Andrychowa, Włodzimierz Kuczkowski z Buska (Król. Pol.), Karol Stachiewicz z żoną z Bochni, Irena Nasal z Tarnowa, Rudolf Schmidt z Wrocławia, X. Jan Matoga z Marcyporęby, X. Władysław Macheta z Wadowic, Herman Fojwel z Rzeszowa, X. zr Antoni Otrembski z Kazimierzy Małej, Kazimierz Olearczyk ze Staszowa (Król. Pol.), Czesław Ochmański z Kazimierzy Wielkiej, Aniela Studnicka z Kalwaryi.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Artur Vrbka z Berna, Hieronim Prosiński, Adolf Schinkel z Warszawy, Maryan Sadowski z Mielca, Karol Bartel, Władysław Rzepka z Wiednia, Artur Hofstaeter z Rzeszowa, dr Mieczysław Tomaszewski z Roma, Kamil Mally ze Lwowa, Andrzej Dukastel z Kijowa, Bruno Wohlman z Wiednia, Zofia Strzegocka ze Stanisławowa, Jan Kleczka z Ząbkowic, Maksymilian Woźniakiewicz z Żytomierza, Jakób Gross, Zygmunt Greiswald z Sanoka, Józef Malinowski z Grybowa, Henryk Jachimecki z Przemyśla Wacław Sawczyński z Sambora, Tadeusz Wierzejski, Ksawery Rzenczakowski z Warszawy, Henryk Karwiński ze Lwowa, Jerzy Kopyciński z Przecławia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 283·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc z r. 1889 3-prc. 246·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 274·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 233·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 111·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 474·—, Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 54·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 88·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 232·50, Tureckie oblig. prem. kolei pro 233·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 475·—.

Paryż, 4 czerwca. Renta 3-prc. 85·50. Mąka —·—.

Frankfurt, 4 czerwca. Austryack. kred. 196·75. Koleje państwowe 156 60. Disconto 182·—. Laura —·—.

Usposobienie nieregularne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.